

## **Agnieszka Sobieska**

(Uniwersytet Wrocławski)

*Sprawozdanie z konferencji naukowej "Nordic Summer University. Winter Session. Patterns of Dysfunction in Contemporary Democracies. Impact on Human Rights and Governance. Special focus: Populism and Democracy, Kopenhaga 2018"*

### ABSTRACT

**The report of the conference "Nordic Summer University. Winter Session. Patterns of Dysfunction in Contemporary Democracies. Impact on Human Rights and Governance. Special focus: Populism and Democracy, Copenhagen 1-4.02.2018."**

**Słowa kluczowe:** sprawozdanie, Nordic Summer University, NSU, prawa człowieka, demokracja, globalizacja

W dniach od 2 do 4 lutego 2018 r. odbyła się kolejna edycja interdyscyplinarnej konferencji naukowej *Nordic Summer University* (NSU), we współpracy z Uniwersytetem Wrocławskim oraz European Humanities University. Zgodnie z tradycją *Nordic Summer University* – organizacją zrzeszającą naukowców z krajów skandynawskich oraz bałtyckich - w zimowych miesiącach, członkowie NSU będący przedstawicielami poszczególnych *Study Circles*, spotykają się we własnym gronie, natomiast w lecie, członkowie wszystkich *Study Circles*, których jest dziesięć, spędzają wspólnie tydzień na interdyscyplinarnych dyskusjach. Tym razem na miejsce zimowej konferencji dla części z członków NSU wybrano Kopenhagę w Danii.

Na Uniwersytecie Kopenhaskim spotkali się więc członkowie trzech *Study Circles*:

1. Understanding Migration in Nordic and Baltic Countries, 2. Appearances of the Political oraz 5. Patterns of Dysfunction in Contemporary Democracies. Impact on Human Rights and Governance.

Jak zawsze, organizatorom konferencji udało się zebrać w jednym miejscu przedstawicieli wielu międzynarodowych ośrodków badawczych, uniwersytetów oraz niezależnych instytucji naukowych. Dzięki temu, podczas trzech kolejnych dni, można było wysłuchać referatów 16 uczestników, którzy reprezentowali 9 krajów europejskich i pozaeuropejskich (Francja, Dania, Polska, Wielka Brytania, Słowenia, Szwecja, Litwa, Ukraina i Białoruś).

Oprócz prelegentów w obradach wzięli także udział sędziowie - Samuel Martires z Sądu Najwyższego na Filipinach oraz Geraldine Faith A. Econg z sądu specjalnego znanego jako Sandiganbayan<sup>1</sup>), pracownicy naukowcy Adam Diderichsen z Danish National Police College, Øjvind Larsen z Copenhagen Business School oraz niezależni badacze z Danii: Lars Ylander i Mogens Chrom Jacobsen.

Tradycyjnie, organizatorzy zadbali o dodatkowe atrakcje dla uczestników. Dzięki temu, już pierwszego dnia chętni uczestnicy konferencji wzięli udział w wycieczce „Little Cairo”, w ramach której udaliśmy się w podróż szlakiem meczetów muzułmańskich oraz miejsc spotkań imigrantów. Lokalnym przewodnikiem był wieloletni uczestnik Nordic Summer University, Lars Erslev Andersen. Jako specjalista od spraw muzułmańskich, Lars, na początku wycieczki przybliżył zebranym historię obecności imigrantów muzułmańskich w Danii, omówił bieżące problemy oraz liczne kontrowersje z tym związane. Następnie udaliśmy się na spacer, aby zwiedzić pierwszą atrakcję, czyli Exit Circle, miejsce będące organizacją pozarządową, w której pomaga się w szczególności kobietom. Ukryty w centrum miasta meczet, to jednocześnie miejsce spotkań licznych imigrantów. Jednak głównym celem naszych odwiedzin była jego gospodyni, a zarazem szefowa - pierwsza kobieta pełniąca funkcję imama w Skandynawii - Sherin Khan Khan. Autorka książek o islamie, szariatcie, kobietach w islamie, czy też zasłonie muzułmańskiej.

Kolejnym punktem programu był spacer po najbardziej reprezentatywnych dzielnicach Kopenhagi, czyli m.in. Nørrebro i Nord West. Po drodze odwiedziliśmy nowy, bardzo nowoczesny meczet sunnicki, a następnie równie ciekawy meczet szyicki. Oczywiście, oba budynki różnią się od siebie wystrojem wnętrza, a także kolorami fasady czy też wyposażeniem pomieszczeń modlitewnych. Kopenhaga to miasto wielokulturowe, dzięki

---

<sup>1</sup> Specjalny sąd, znany jako Sandiganbayan, który jest właściwy w sprawach karnych i cywilnych obejmujących praktyki łapówkarstwa i korupcji oraz inne przestępstwa popełniane przez urzędników i pracowników państwowych, w tym także tych pracujących w placówkach należących do rządu, jak i w korporacjach kontrolowanych przez państwo, w odniesieniu do ich urzędu (Mandate od the Sandiganbayan, <http://sb.judiciary.gov.ph/aboutsb.html>, dostęp: 9.09.2018).

czemu na ulicach można spotkać nie tylko przedstawicieli państw całego świata, ale również można spróbować przygotowywanych przez nich lokalnych potraw. Podczas tej wycieczki mieliśmy okazję skosztować dań kuchni libańskiej.

Ostatnim elementem zwiedzania było spotkanie z duńskim imamem Abdulem Wahidem Petersonem, konwertytą, pracownikiem organizacji pozarządowej oraz właścicielem księgarni z księgozbiorem islamskim.

Dzięki tym licznym spotkaniom uczestnicy *Winter Session* mieli okazję do usłyszenia różnych poglądów na tematy muzułmańskie, gdyż każda ze spotkanych osób była reprezentantem innego środowiska. Od Sherin Khan Khan, bardzo liberalnej kobiety imam, przez muzułmanów spotkanych w meczecie sunnickim i szyickim, aż po dosyć konserwatywnego imama Abdullaha.

Sesję zimową Nordic Summer University otworzył koordynator *Study Circle 5: Patterns of Dysfunction in Contemporary Democracies. Impact on Human Rights and Governance* Mogens Chrom Jacobsen. Przywitał on zgromadzonych prelegentów, przedstawił plan wystąpień i wydarzeń na najbliższe dni, a następnie oddał głos pierwszemu uczestnikowi, którym był Jean-Pierre Cléro, profesor z Uniwersytetu Rouen we Francji. Zaprezentował on prelekcję zatytułowaną „*What generations owe to other generations in a democracy and in particular the obligations of younger generations to older generations and the astonishing lack of foresight in the area*” (“Co pokolenia zawdzięczają innym pokoleniom w demokracji, a w szczególności o obowiązkach młodszych pokoleń w stosunku do starszych i zadziwiającym braku dalekowzroczności w tym obszarze”).

Następnie, głos zabrał profesor nadzwyczajny z Uniwersytetu Kopenhaskiego - Poul Lübcke, który przygotował referat pod tytułem: „*The Ideal of Democracy and its Normative Limitations*” („*Ideał demokracji i jego ograniczenia normatywne*”). W swojej prezentacji profesor Lübcke przedstawił własną koncepcję demokracji, która ma charakteryzować się możliwością określenia w rozsądny sposób, kiedy mamy do czynienia z sytuacją, że w danym kraju funkcjonuje „mniej” lub „więcej” demokracji. Poul Lübcke przedstawił zgromadzonym swoje liczne argumenty jakoby współcześnie istnieją relatywnie uzasadnione powody, aby dokonać ograniczenia demokracji, z uwagi na fakt obowiązywania innych, ale nadal podstawowych praw człowieka, a także ze względu na występujące warunki i uwarunkowania historyczne. Prelegent zasugerował, że nigdy nie należy traktować „demokracji totalnej” jako swoistego ideału, a ponadto dodał, że w dzisiejszym świecie większość krajów, z uwagi na czynniki zewnętrzne oraz zastane warunki, powinna wyłącznie rozważać demokrację

ograniczoną, aż do momentu, kiedy te społeczeństwa nie rozwiną swoich podstawowych instytucji krajowych.

Po krótkiej przerwie wystąpiły dwie reprezentantki Uniwersytetu Wrocławskiego. Jako pierwsza, Barbara Jelonek, doktorantka Nauk Prawnych z Katedry Doktryn Politycznych i Prawnych Uniwersytetu Wrocławskiego, przedstawiła uczestnikom *Winter Session*, wyniki swoich badań dotyczących praworządności oraz praw człowieka, porównując obie te instytucje na przykładzie Polski i Japonii: *Rule of law and human rights in Japan and Poland (Praworządność i prawa człowieka w Japonii i Polsce)*. Doktorantka oparła się na przykładzie kobiet, zarówno tych pracujących, jak i zajmujących się domem. Jak wynika z jej badań różnice w podejściu do praw kobiet w tych dwóch krajach oczywiście występują, jednak w niektórych obszarach ich traktowanie bywa podobnie dyskryminujące.

Druga z reprezentantek Uniwersytetu Wrocławskiego, doktorantka Nauk Prawnych Agnieszka Kuriata, zaprezentowała referat, którego temat stanowił jednocześnie pytanie otwarte, zachęcające do dalszej dyskusji, a mianowicie: *Where democracy is not working in a proper way, their rights of women are respected less" – are these Shirin Ebadi words still valid?* ("Tam, gdzie demokracja nie działa we właściwy sposób, prawa kobiet są respektowane mniej" - czy te słowa Shirin Ebadi są nadal aktualne?).

Mgr Kuriata rozpoczęła swój referat od stwierdzenia, że współcześnie zauważa się, że rewolucje w krajach muzułmańskich zapoczątkowały szereg niekorzystnych zmian w obszarze praw mieszkających tam kobiet. Wraz z przejściem władzy przez duchownych ich pozycja znacznie się pogorszyła. Jak podkreśliła prelegentka, w badaniach naukowych oraz prowadzonych analizach prawnych, zaznacza się, że dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że islam stoi w bezpośredniej sprzeczności z demokracją. Począwszy od rewolucji islamskiej w Iranie w 1979 r., poprzez "arabską wiosnę" w Afryce Północnej w ostatnich latach, istnieje wiele podobieństw, które wszystkie pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że nowe i uważane za demokratyczne rządy zmniejszyły rolę kobiet i doprowadziły do degradacji ich praw.

Drugiego dnia konferencji prelekcję rozpoczęły się punktualnie o godzinie 9:00 wystąpieniem profesora Yvesa Charlesa Zarka z Uniwersytetu Sorbona w Paryżu. Poprowadził on bardzo ciekawą dyskusję wychodząc od pytania, stanowiącego jednocześnie tytuł jego referatu, a mianowicie: *Who are the People in Populism?*

Po krótkiej przerwie głos zabrała następna z prelegentek, Magdalena Tabernacka z Uniwersytetu Wrocławskiego w Polsce, która postanowiła skupić się na zagadnieniu ujętym w temacie swojej prezentacji: *Modern populist propaganda. Xenophobic narration of*

*securing one's interests. (Współczesna populistyczna propaganda. Ksenofobiczne narracja zabezpieczenia swoich interesów).*

Profesor Magdalena Tabernacka na początku swojego referatu stwierdziła, iż narracja prowadzona przez grupy populistyczne w sferze publicznej zależy od wielu czynników, ale przede wszystkim tym najważniejszym jest to, czy dana grupa rządzi czy też nie. Bycie u władzy jest jednak bez znaczenia, jeśli chodzi o ich motywację, którą jest wzbudzenie strachu, a także zwracanie uwagi publicznej na „źródła” tego strachu. Różnica między grupami populistycznymi ujawnia się w momencie osiągnięcia władzy. Kiedy tylko do niej dążą, przedstawiają się jako ci uświadomieni o istnieniu pewnych zagrożeń, których być może nikt inny nie może zobaczyć. W momencie przejścia władzy ta narracja nagle się zmienia. Teraz rządzące grupy populistyczne uważają się za obrońców „twierdzy oblężonej”. Chcą oni bronić pewnego statusu quo – wspomnianej twierdzy oblężonej a czasem tylko jej zagrożonych pozostałości. Celem takiego podejścia i takiej narracji, jest przekonanie społeczeństwa, że ma ono do czynienia z wybawcami od zagrożeń dla narodu. Jak podkreślała prelegentka, tę narrację zawsze cechuje pewnego rodzaju pogarda dla tych „innych”, a głównym argumentem ich działań jest zapewnienie bezpieczeństwa.

Prelegentka po tym wprowadzeniu do tematyki skoncentrowała się na ostatnim z nakreślonych przez siebie przypadków populizmu, kierując swoje wystąpienie na ukazanie jego wpływu na wzrost ksenofobicznych i populistycznych postaw obecnych w społeczeństwie polskim. W dalszej części referatu opowiedziała też o konsekwencjach jakie niosą **za sobą** takie postawy. Trafnie określiła, że analiza wiodących argumentów propagandy, działa w tym przypadku jako rodzaj lustra, które wskazuje na istniejące w danym społeczeństwie sfery niepewności. Co jednak równie istotne, profesor Tabernacka, podkreśliła, że również pod uwagę należy brać obecny poziom wiedzy na temat środków umożliwiających wpływanie na postawy ludzi, co powoduje, że propaganda staje się potężnym narzędziem do tworzenia tych postaw. Posiłkując się przeprowadzonymi przez siebie badaniami, pokazała ona główne kierunki zmian do jakich doszło w sposobie myślenia polskiego społeczeństwa, w szczególności używając przykładów środków komunikacji stosowanej przez polski rząd i wspierające go kręgi.

Kolejny z uczestników konferencji, Sten Schaumburg-Müller z Wydziału Prawa **Uniwersytetu Południowej Danii** (*University of Southern Denmark*) wygłosił referat pod tytułem: *Digital media. A menace to democracy? (Cyfrowe media. Zagrożenie dla demokracji?)*. Tezą wyjściową profesora **Schaumburg-Mullera** była hipoteza, że media

cyfrowe, a w szczególności media społecznościowe, stanowią we współczesnym świecie, zagrożenie dla demokracji. Profesor rozpoczął swoją wypowiedź od przywołania pracy Daniela Kahnemana<sup>2</sup>, który przyznaje w niej, że mimo iż ludzie posiadają zdolność do szybkiego myślenia, to nie zawsze należy tę umiejętność rozpatrywać jako pozytywną. Co prawda, takie zachowanie pozwala na szybkie reakcje, ale przez tę szybkość, są one pozbawione głębszej refleksji. Tym samym, jak podkreślał prelegent, taki sposób myślenia będzie jak najbardziej przydatny w sytuacji zagrożenia, kiedy na przykład będziemy zastanawiać się czy uratować tonące dziecko czy nie – tutaj zbyt wolna reakcja mogłaby doprowadzić do jego śmierci – niemniej jednak w momencie, kiedy dokonujemy różnego rodzaju ocen, może być to wysoce niemiarodajne. Tymczasem, media społecznościowe, przez wprowadzenie systemu „lajków” i szybkiego udostępniania treści, zachęcają użytkowników do takiego właśnie działania i myślenia – szybkiego i bezrefleksyjnego. Zdaniem prelegenta, może to osłabiać wartość „wolnego myślenia”, które w jego ocenie ma stanowić niezbędną kompetencję obywatela społeczeństwa demokratycznego. Również duński filozof Vincent Hendricks zdaje się potwierdzać tę tezę. Kieruje on ośrodkiem badań nad „bankami informacyjnymi”. Jest również autorem książki „*Infostorms. Why do we 'like'? Explaining individual behavior on the social net*”<sup>3</sup>, w której opisuje problemy i niebezpieczeństwa związane z tzw. „szybką reakcją”<sup>4</sup>. Przez to, że „lajkowanie” oraz szybkie udostępnianie treści jest darmowe, jest to też nieodpowiedzialne, gdyż nie ma żadnych konsekwencji w „lubieniu czegokolwiek”. Autor opisuje też efekt „bąblowania informacji”, do którego prowadzi ich szybkie udostępnianie – czego dalszą konsekwencją jest tzw. „efekt leminga” kiedy to masy ludzi zaczynają bezrefleksyjnie zmierzać razem w tym samym kierunku, w zasadzie nie wiadomo, dlaczego i w jakim celu. W tym miejscu prelegent postawił śmiałą tezę, że takie zachowanie jest zgubne - zarówno dla demokracji, jak i dla rządów prawa - gdy istotne decyzje są podejmowane przez napędzanych „efektem leminga” - niemających czasu na rozważę i niezależność - użytkowników mediów społecznościowych. Mówiąc o niezależności profesor **Schaumburg-Muller**, odwołał się do utworu duńskiego filozofa K. E. Logstrup „Selvstandighed og autoritet”<sup>5</sup> (Niezależność i autorytet). Filozof tłumaczy w nim, że aby być niezależnym, należy szanować **autorytety**. Przez termin „**autorytet**” rozumie on

<sup>2</sup> D. Kahneman, *Thinking fast and slow*, Farrar, Straus and Giroux, 2011.

<sup>3</sup> V. Hendricks, P. G. Hansen, *Infostorms. Why do we 'like'? Explaining individual behavior on the social net.*, Springer 2014.

<sup>4</sup> Fast reaction w definicji Kahnemana to fast thinking.

<sup>5</sup> KE Logstrup, *System og symbol. Essays*, Gyldendal, 1982, str. 69f

„osobę mającą pewną przewagę w wizji, poczuciu przyzwoitości, osądu, wiedzy czy wglądu" (tłumaczenie zaproponowane przez prelegenta). Jeśli nie akceptujemy tak rozumianych autorytetów, gubimy się i tym samym tracimy naszą niezależność. A jest to przecież warunek wstępny właściwie funkcjonującej demokracji. Wygląda więc na to, że Internet wspiera podejście, w którym nie ma żadnych autorytetów. Profesor **Schaumburg-Muller**, stwierdził ponad to, że takim warunkiem wstępnym, jest również ochrona życia prywatnego<sup>6</sup>, któremu zagraża jednak wszechobecna cyfryzacja, umożliwiającą szybkie i pozornie nieodwracalne rozpowszechnianie wszelkich informacji o naszym życiu, bez znaczenia czy są to dane prawdziwe czy też nie. Stanowi to niesamowitą sposobność dla prywatnych firm, jak i państwowych instytucji, dla gromadzenia olbrzymiej ilości danych dotyczących każdej osoby i praktycznie na każdy temat, bez znaczenia czy są one zgodne z prawdą czy też nie. W ten sposób obywatele stają się łatwymi obiektami do manipulacji. Podsumowując, prelegent stwierdził, że owszem, zawsze w dziejach świata istniały jakieś zagrożenia - a dzięki prędkości rozwoju pojawiały się one w zastraszającym tempie – które prowadziły do zmian w sferze publicznej, gdzie problemy rozwiązywano, jednocześnie tworząc nowe. Digitalizacja mediów, w szczególności pojawienie się mediów społecznościowych, spowodowała znaczne poprawienie się dostępu do informacji, jednak jednocześnie sprawiło to ogromne problemy w zakresie koncentracji władzy, problemów legitymizacji dla decyzji prawnych i politycznych. Zdaniem prelegenta stanowi to więc zagrożeniem dla życia prywatnego i dla demokracji.

Kolejno, Eyassu Gayim z Uniwersytetu w Gothenburgu w Szwecji opowiedział o dysfunkcjach demokracji, upodmiotowieniu oraz prawach człowieka. (*Dysfunctional Democracies, Empowerment and the Human Rights Based Approach*). Jego wykład stanowił punkt wyjścia do dyskusji o współczesnej kondycji demokracji i praw człowieka. Prelegent podjął próbę odpowiedzi na pytania: Czy demokracja i lekceważenie praw człowieka mogą współistnieć? Czy demokracja jest mitem? Czy istnieją lekcje, które można wyciągnąć z przeszłości? Jakie są najlepsze sposoby zapewnienia demokracji poprzez poszanowanie praw człowieka?

Powszechne poparcie dla wartości demokracji i praw człowieka jest z pewnością jednym z najważniejszych i najbardziej satysfakcjonujących osiągnięć politycznych w okresie po II wojnie światowej. Pierwszy poważny krok w tym kierunku został podjęty w 1948 r. Wówczas bowiem Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła Powszechną Deklarację

---

<sup>6</sup> Borgerlig privathed I en digitaliseret verden”, [Private life in a digitalized world], Retfard, 2016, no. 1, pp. 19-37)

Praw Człowieka. Deklaracja ta nie tylko proklamowała prawa człowieka i wolności, które należy promować, aby chronić członków wspólnot narodowych, ale nawet uważała "wołę ludu" za podstawę legitymizacji rządów. Kwestią otwartą pozostało jednak, jak ta „wola ludu” koreluje z potwierdzonymi prawami, co - jak określił prelegent - należy ocenić jako zrozumiałe, gdyż już samo poszanowanie suwerenności państwowej jest wyjątkowo istotną zasadą prawa międzynarodowego. Jednakże, im bardziej dynamicznie rozwijał się międzynarodowy reżim praw człowieka, tym mocniej zaczęto kwestionować suwerenność państwową, gdyż ratyfikowane konwencje powinny być respektowane zgodnie z zasadą wypełniania zobowiązań traktatowych w dobrej wierze. Pod koniec zimnej wojny relacje między demokracją a prawami człowieka stały się bardziej oczywiste. Jak stanowi paragraf 8 Deklaracji wiedeńskiej z 1993 r, i Programu Działania: "Demokracja opiera się na dobrowolnie wyrażanej woli ludzi, aby określić własne systemy polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturowe oraz na ich pełnym uczestnictwie we wszystkich aspektach życia", jak i również, że powinna ona uznać "propagowanie i ochronę praw człowieka i podstawowych wolności". Co ważniejsze, od końca lat 90. społeczność międzynarodowa zaczęła zachęcać do stosowania podejścia opartego na prawach człowieka, aby ocenić, w jaki sposób państwa działają w kwestiach mających na nie wpływ.

Podczas *Winter Session*, **Uniwersytet w Manchester** w Wielkiej Brytanii, reprezentowała doktorantka Hellen Parra Flórez. Zaproponowała ona słuchaczom dyskusję na temat obrony przez kulturę (*cultural defence*) oraz jej wpływu na społeczeństwo demokratyczne. W temacie swojego wystąpienia (temat po ang) postawiła pytania otwarte, stanowiące punkt wyjścia dla prezentowanego referatu:

- Czy demokratyczne instytucje nie są już w stanie decydować o rodzaju społeczeństwa, które powinno zostać ustanowione?
- Jak powinniśmy sobie z tym poradzić pod względem sprawiedliwości?

Początkowo prelegentka opowiedziała, że przyjmuje ona, że obrona przez kulturę (*cultural defence*) to pewna strategia prawna, będąca wytworem wielokulturowości i globalizacji. Jej głównym założeniem jest takie traktowanie przestępców, w którym przy wymierzaniu im kar za popełniane przestępstwa, bierze się pod uwagę różnice kulturowe, które mogły mieć znaczący wpływ na ich motywację, a w rezultacie na dokonane przez nich czyny. Zakłada się, że stanowi to wystarczające uzasadnienie dla złagodzenia kary. Jak podkreśliła, celem jej wystąpienia miało być ukazanie ewentualnego wpływu tej strategii na system prawny oraz społeczeństwo demokratyczne.



Hellen Parra Flórez w trakcie swojej prezentacji przedstawiała szereg argumentów przemawiających za strategią obrony przez kulturę (*cultural defence*), a także przybliżyła zgromadzonym, jak w praktyce wygląda respektowanie tej zasady w anglo-amerykańskim systemie prawnym. Odwołując się do doktryny pluralizmu prawnego, poprowadziła rozważania o potencjalnym wpływie funkcjonowania i respektowania tej strategii na społeczeństwo brytyjskie.

Odnosząc się do własnych rozważań oraz postawionych w temacie wystąpienia pytań otwartych, doktorantka ustaliła, że w sytuacji, kiedy obrona przez kulturę (*cultural defence*) zostanie uznana za uzasadnioną strategię prawną, może to spowodować pojawienie się nowatorskiej formy pluralizmu prawnego. W rezultacie, jak starała się udowodnić poprzez swoje twierdzenia i argumenty, istnieje szansa, że wpłynie to w odczuwalny sposób na porządek demokratyczny doprowadzając do zagrożenia zarówno równości wobec prawa, jak i spójności społecznej. Jak wiadomo są to podstawy w stabilnie funkcjonującej demokracji.

Prelegentka przyznała, że dyskusja dotycząca obrony przez kulturę (*cultural defence*) przede wszystkim skupia się na wskazywaniu argumentów za, jak i przeciw jej wdrożeniu, opierając się o teorie feministyczne, zasadę zindywidualizowanej sprawiedliwości, zasadę wielokulturowości oraz zasadę prawa jaką jest jego nieznanostwo. Pewną oryginalnością w wystąpieniu Hellen Parra Flórez można odnaleźć w skupieniu się na zagadnieniu, które często bywa marginalizowane, bądź nawet pomijane. Chodzi mianowicie o podjęty w referacie wpływ uwzględniania obrony przez kulturę (*cultural defence*) na ogólny charakter systemu prawnego a także na całe społeczeństwo.

Niezwykle ciekawy referat, zatytułowany *The razor-wire fence on Slovenian southern border: new methods in human rights protection* (*Ogrodzenie z drutu kolczastego na południowej granicy ze Słowenią: nowe metody ochrony praw człowieka*) wygłosiła Barbara Górnik ze Słowenii. Swoją prelekcję zaczęła od przybliżenia zgromadzonym historii ogrodzeń z drutu kolczastego na świecie, a więc także i historię stolicy swojego kraju Słowenii - Ljubljany, która podczas II wojny światowej, w okresie od lutego 1942 r. aż do maja 1945 r. otoczona była drutem kolczastym. Był to swoisty symbol pogwałcenia praw człowieka, niewoli ludzkiej oraz ograniczenia wolności. Niestety, tak mocny symbol, który powinien pozostać jedynie w pamięci historyków, okazał się być inspiracją do współczesnych działań. Słoweński premier Miro Cerar, w niespełna siedemdziesiąt lat po tamtych wydarzeniach, namawia do redefinicji tego symbolu i postawienia podobnego ogrodzenia w celu ochrony przed uchodźcami przekraczającymi granicę na tzw. szlaku bałkańskim. Dalej,

Barbara Górnik, zastanawiała się nad politycznymi konsekwencjami używania tego rodzaju ogrodzeń w krajach świata, poprzez umieszczenie drutu kolczastego w szerszych kontekstach historycznych.

Ostatniego dnia tej edycji *Winter Session Nordic Summer University* wystąpiła m.in. Katsiaryna Beliakova z Uniwersytetu Witebsk w Białorusi, która zaprezentowała referat zatytułowany: *Free Legal Aid for Refugees And Migrants in Europe (Bezpłatna pomoc prawna dla uchodźców i migrantów w Europie)*. Prelegentka w swoim wystąpieniu mocno podkreślała znaczenie bezpłatnej pomocy prawnej, jak również otwartego do niej dostępu, zaznaczając jak ważny jest to wyznacznik współczesnych, demokratycznych reżimów. W szczególności argumentowała, że ta instytucja ma ogromne znaczenie dla tych najsłabszych, w jej przekonaniu przede wszystkim dla migrantów i uchodźców. Na podstawie porównawczej analizy prawnej, Katsiaryna Beliakova, w swoim wystąpieniu dokonała też porównania podejścia do tego zagadnienia w poszczególnych krajach Europy Zachodniej i Wschodniej.

Następnie Mariana Barchuk, prelegentka z Narodowego Uniwersytetu Prekarpackiego nazwanego na cześć Wasyla Stefanyka z Ukrainy, przedstawiła referat zatytułowany *The Democratic Deficit between International Law and Implementation in the Human Security sphere (Deficyt demokratyczny w sferze bezpieczeństwa pomiędzy prawem międzynarodowym a jego wdrażaniem)*. Prowadzi ona badania poświęcone zagadnieniu bezpieczeństwa ludzkiego jako przykładu deficytu demokratycznego między faktem samego obowiązywania danego prawa a wdrażaniem go w praktyce krajowej.

Prelegentka rozpoczęła swoją prezentację od wprowadzenia, gdzie przybliżyła uczestnikom, że system stosunków międzynarodowych opiera się na zasadzie prawa międzynarodowego, demokracji oraz Karcie Narodów Zjednoczonych. Mówiąc o tym podstawowym dokumencie jakim jest Karta Narodów Zjednoczonych, Mariana Barchuk zaznaczyła, że dokument ten, znany również jako "konstytucja narodów", pojawił się, gdy na świecie nie było jeszcze takich zagrożeń, jakie występują w czasach współczesnych. Obecnie mamy do czynienia z licznymi aktami terroru, konfliktami zbrojnymi, zorganizowaną przestępczością, naruszaniem praw człowieka i katastrofami humanitarnymi na niespotykaną wcześniej skalę, co stanowi spore wyzwanie dla społeczności światowej. Przy tym wszystkim bezpieczeństwo ludzkie zależy przede wszystkim od wywiązywania się z obowiązków przez poszczególne krajów oraz od praw człowieka zapisanych w dokumentach międzynarodowych. Jednym z największych wyzwań jest jednak spora rozbieżność między

prawem deklaracyjnym a "prawdziwą polityką" krajów, jak i również między propagandą zasad demokratycznych w porządku międzynarodowym a podstawowymi problemami z ich realizacją. Rozbieżność między przestrzenią informacyjną i prawną a warunkami realnej polityki powoduje pewną dysfunkcję demokracji. Bezpieczeństwo człowieka i jego deficyt to dobra ilustracja różnicy między deklaracjami a rzeczywistą polityką krajów, gdy nie ma warunków do wdrożenia norm prawnych. Utrudnia to rozwiązywanie problemów w zakresie bezpieczeństwa ludzi, w szczególności podczas międzynarodowych i wewnętrznych konfliktów zbrojnych.